

Peugeot 3008 - Pani gadżeciara

Autor: AgaeM

Zmieniony 12.05.2017.

Zdobywca przestrzeni, silna osobowość, ikona stylu, a co najważniejsze, 100% przyjemności i wzmocnione doznania. Tymi hasłami do zakupu 3008-ki zachęcają foldery reklamowe. Czy taka jest w rzeczywistości? Mieliśmy przyjemność testowania dwóch wersji: GT oraz 1,6-litrowej benzynówki. Oczywiście ta pierwsza z racji 180 koni była dynamiczniejsza, jednak ilość gadżetów, jakie znajdowały się na pokładzie, sprawiają, że to właśnie one, a nie moc czy przyspieszenie, grają pierwsze skrzypce.

Niewątpliwie design auta jest bardzo nowoczesny, wzbudza zaciekawienie i chęć obejrzenia się za nim. Trójwymiarowy przód z przetłoczeniami idącymi ze środka reflektorów, wyraźna atrapa z dużym lwem oraz srebrna listwa nadają autu drapieżny wygląd. Patrząc na 3008-kę z boku widzimy masywnego SUV-a z dobrymi proporcjami i sporym prześwitem, którego charakter podkreślają szerokie muskularne błotniki. Uwagę zwraca bardzo wysoka jakość materiałów, jak i wykonania. Podobnie prezentuje się wnętrze, któremu dokładnie się przyjrzelśmy – zwłaszcza pod kątem, co zastosowane systemy mogą za nas robić, w czym pomóc, a w czym przeszkodzić.

I tak na przykład zastosowano system całkowicie eliminujący potrzebę używania kluczyka. Możemy go nosić zawsze w kieszeni czy torebce, co jak wie zapewne większość kobiet, znacznie ułatwia życie. Ze względu na zastosowanie automatycznej skrzyni, nie musimy zmieniać biegów i przede wszystkim skakać na pedał sprzęgła. Możemy ustawić odległość, jaką komputer ma utrzymywać od pojazdu jadącego przed nami, co pozwala na jazdę praktycznie bez używania pedałów. Możemy także skorzystać z tempomatu, aktywnych świateł drogowych, które automatycznie przełączają się w nocy na długie, automatycznych wycieraczek, czy otwierania i zamykania panoramicznego dachu oraz klapy bagażnika, działającej na machnięcie stopą.

Auto trzyma się swojego pasa ruchu – także na łukach, czyta znaki drogowe, monitoruje martwe pole, a w awaryjnych sytuacjach za nas hamuje. Zwraca nam również delikatnie uwagę, kiedy powinniśmy zatrzymać się na kawę oraz utrzymuje odpowiednią prędkość na podjazdach i zjazdach, w związku z czym, nie stoczy się podczas ruszania. Zastosowane czujniki oraz kamera cofania z widokiem dookoła samochodu, pozwala bezpiecznie parkować i zapobiega najechaniu na jakiś niewidoczny dla nas słupek. Dla komfortu podróżowania w nocy, można zminimalizować zegary, bądź bardzo przyciemnić całe wnętrze.

Obsługa komputera pokładowego jest intuicyjna, a osoby przyzwyczajone do smartfonów i tabletów z dziecinną łatwością odnajdują wszystkie potrzebne funkcje na 8-calowym dotykowym panelu multimedialnym. Dodatkowo na konsoli zaprojektowano specjalne chromowane przełączniki, nieco przypominające te z samolotów, w których zaprogramowano najczęściej używane funkcje, jak choćby przełączanie na radio, telefon, ustawienia od klimatyzacji czy nawigacji, podgrzewanie siedzeń. Zamiast tradycyjnych zegarów kierowca ma przed sobą wirtualny 12’3-calowy panel wyświetlający wszelkie niezbędne informacje, które możemy dowolnie konfigurować. Na wyróżnienie zasługuje także wysokiej jakości sprzęt audio, prowokujący do głośnego słuchania ulubionych piosenek. Dzięki zastosowaniu systemu Mirror Screen możemy obsługiwać aplikacje z naszego telefonu na ekranie auta, dodatkowo bezprzewodowo ładować smartfony (niestety jedynie te najnowsze, ze standardem Qi 1.1) na specjalnie przygotowanej do tego półeczce znajdującej się w środkowej części konsoli. Nawigacja, jak przystało na XXI wiek pokazuje nam korki i niebezpieczne miejsca, proponuje najbardziej optymalną trasę uwzględniając przy tym czasowe objazdy, wyszukuje stacje, parkingi a nawet pokazuje pogodę. Za pomocą specjalnych przycisków ‘sos i serwis’ w każdej chwili możemy połączyć się z asystentem Peugeot, który pomoże nam rozwiązać problem lub wezwie odpowiednią pomoc.

Oczywiście 3008-kę można zaprogramować zgodnie z naszymi upodobaniami. Nie tylko fotele, klimatyzację czy lusterka, ale także twardość zawieszenia, kolorystykę oświetlenia wnętrza i ekranów czy styl jazdy. Cieszyć możemy się również specjalnie skomponowanym zapachem oraz 8-punktowym masażem.

Wnętrze jest eleganckie, zarówno w wersji GT z czarnymi skórzanymi siedzeniami przesytytymi kremowymi nitkami, jak i materiałowe w benzynówce, uszyte jakby z szarego jeansu. Skłonna jestem nawet powiedzieć, że to drugie bardziej mi się podoba, ponieważ jest niezwykle przyjemne - i dla oka, i w dotyku. Na wielki plus zasługuje bardzo dobre wyprofilowanie zagłówek, dostępne isofixy, niebrudzące się progi oraz nierozchlapijący się na boki płyn, który leci na szybę bezpośrednio z wycieraczek. Kierownica jest mała, sportowa z dodatkowymi manetkami do manualnej zmiany biegów. Dodatkowym bajerem, jest pojawiające się w ciemności na podłożu logo Peugeota przy przednich drzwiach, gdy zbliżamy się z kluczykiem do auta oraz stacja dokująca umieszczona w bagażniku, która umożliwia naładowanie elektrycznej hulajnogi.

Oczywiście świat nie jest aż taki różowy i zawsze pojawia się jakieś ‘ale’, więc za to wszystko trzeba zapłacić. Ceny auta, oczywiście w okrojonej wersji zaczynają się od 89 tys., a kończą na 156 tys. za wersję GT. Do tego dochodzą koszty niektórych dodatków i akcesoriów, jednak ich ilość w proponowanych pakietach jest dość spora. Reasumując, 3008-ka jest super rodzinnym autem stworzonym do dalekich podróży, nie koniecznie po równym asfalcie, zwłaszcza dla osób lubiących nowinki technologiczne. Ale najcenniejszym ‘gadżetem’ jest tytuł Car of the Year 2017, świadczący, że Peugeot 3008 kryje w sobie nie tylko bajery.

AgaeM

Galeria zdjęć